

STUDIA

DOI: 10.48261/PIS244303

KRZYSZTOF MALICKI

Institut Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Rzeszowskiego
ORCID: 0000-0002-2628-4705

IWONA ŻUK

Pracownia Analiz Społecznych IPSYLON

SŁAWOMIR WILK

Institut Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Rzeszowskiego
ORCID: 0000-0003-4062-5198

STAN WOJENNY W PAMIĘCI WSPÓŁCZESNEGO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

WSTĘP

Stan wojenny, wprowadzony przez komunistyczne władze 13 grudnia 1981 r., należy do przełomowych wydarzeń najnowszej historii Polski. Nie tylko wyznacza istotną cezurę w jej dziejach, lecz także stanowi ostatni tak brutalny i krwawy epizod, którego znaczenia nie sposób mierzyć jedynie statystyką ofiar. Towarzyszyła mu zapaść ekonomiczna kraju, dekada marazmu i stagnacji oraz selektywny terror, realizowany przez aparat państwa opierającego się już tylko na ludzkim strachu i oportunizmie. Dążący do utrzymania władzy aparat PZPR nie liczył się w realizacji tego przedsięwzięcia z jego olbrzymimi kosztami społecznymi¹. Do dziś w powszechnej świadomości nie ma pełnego zrozumienia skali strat, które poniosło społeczeństwo z powodu przymusowej emigracji miliona swych obywateli. Trudno oszacować skutki przerwania nadziei mieszkańców Polski na wolność i lepszą przyszłość. W sposób szczególnie umyka pomiarom znaczenie konsekwencji zdławienia największego fenomenu społecznego w dziejach Polski, którym była Solidarność – wielomilionowy ruch zbudowany na fundamentalnych wartościach moralnych, dążący do odzyskania wolności i jednocześnie odrzucający przemoc. Stan

¹ W. Polak, *Stan wojenny – pierwsze dni*, Gdańsk 2006, s. 413.

wojenny to także wiele nierozliczonych zbrodni, których pełna skala i rozmiary zapewne nigdy nie zostaną odkryte. To także nadal obecne i żywe w społecznej świadomości dziedzictwo kłamstwa jego autorów, którzy swój czyn, motywowany chęcią zachowania władzy, starali się usprawiedliwić „ochroną” Polski przed rzekomą groźbą interwencji sowieckiej. Stan wojenny stanowił wreszcie apogeum kompromitacji komunistycznej władzy, która nawet po jego formalnym zniesieniu nie miała już – jak pisał Zbigniew Romaszewski – żadnego kontaktu ze społeczeństwem i żadnego autorytetu².

Wszystkie te czynniki sprawiają, że omawiane wydarzenie zajmuje w historii Polski miejsce szczególne, a poświęcony mu dyskurs wykracza daleko poza obszar akademickiej refleksji historycznej. Przywoływanie go we współczesnej debacie publicznej z pewnością nie powinno ograniczać się wyłącznie do edukacji szkolnej i rocznicowych obchodów.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie wybranych aspektów świadomości, dotyczących stanu wojennego, cechujących społeczeństwo polskie po czterech dekadach od jego wprowadzenia. Aspektów odnoszących się głównie do sfery pamięci, warunkujących kształtowanie się takich wyobrażeń o przeszłości, które formują klimat sprzyjający jej rozliczeniu lub zapomnieniu. W definicji Barbary Szackiej, według której pamięć zbiorowa to „zespół wyobrażeń o przeszłości grupy, a także wszystkie postacie i wydarzenia z tej przeszłości, które są w najróżniejszy sposób upamiętniane, to również rozmaite formy tego upamiętniania”³, termin ten przyjmuje niezwykle szeroki zakres. Obejmuje badanie zarówno elementów społecznej świadomości, jak i przedmiotów materialnych oraz sferę obrzędową. W niniejszym artykule pominięto dziedzinę upamiętnień materialnych oraz działań edukacyjnych i komemoratywnych towarzyszących najczęściej obchodom rocznic 13 grudnia 1981 r. Ich zakres i zmienność stanowią osobny i specyficzny obszar badań⁴. Pominięto również dyskurs medialny, który wprawdzie oddziałuje w pewnym stopniu na społeczeństwo, jest jednak wyrazem świadomości i zaangażowania raczej elit (publicystów, polityków, aktywistów społecznych) niż przeciętnych obywateli⁵. Autorzy postanowili natomiast skupić się na tych elementach zbiorowej pamięci i świadomości odnoszącej się do stanu wojennego, które

² C. Kuta, *Zbigniew Romaszewski jako autor publikacji drugiego obiegu wydawniczego* [w:] *Po stronie dobra. Księga dedykowana Zofii i Zbigniewowi Romaszewskim*, red. C. Kuta, M. Krzysztosiński, Warszawa–Kraków–Rzeszów 2020, s. 218.

³ B. Szacka, *Pamięć społeczna* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, red. W. Kwaśniewicz *et al.*, Warszawa 2000, s. 52. Andrzej Szpociński dodaje istotną uwagę: „Z pamięcią zbiorową mamy do czynienia w sytuacji, gdy jednostka czuwa się do członkostwa we wspólnocie lub grupie społecznej, a odgrywanie tej roli wymaga znajomości (i określonych postaw) wobec pewnych zdarzeń, postaci czy artefaktów z przeszłości”, A. Szpociński, *Współczesna kultura historyczna i jej przemiany*, Warszawa 2021, s. 16.

⁴ Analizę badań społecznych na temat roli obchodów rocznicowych związanych z Solidarnością i kształtowaniem pamięci zbiorowej omawia B. Szacka, „Solidarity” and the Martial Law in the *Collective Memory of Polish History*, „Polish Sociological Review” 2006, nr 1. Problematykę obchodów rocznicowych i miejsc pamięci związanych ze stanem wojennym przedstawia także M. Zaborski, *Stan wojenny – symboliczne formy pamięci* [w:] *13 XII 1981. Wiedza historyczna i świadomość społeczna po 25 latach od wprowadzenia stanu wojennego*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2006.

⁵ K. Kamińska, *Debata nad stanem wojennym w Polsce: publicystyka „Gazety Wyborczej”, „Naszego Dziennika”, „Rzeczpospolitej”, „Trybuny” oraz „Życia” z lat 1989–2008*, Warszawa 2013.

cechują się względną stałością (choć także one z czasem ulegają zmianom) i mogą być analizowane jedynie w dłuższych okresach. Tym samym zmierzają do przyjrzenia się dwóm problemom.

Pierwszym z nich jest przegląd ogólnopolskich, reprezentatywnych badań społecznych realizowanych po roku 1989 pod kątem tego, jakie miejsce w pamięci społecznej zajmuje omawiane wydarzenie. Oznacza to próbę odpowiedzi na pytanie, czy to, co się działo w latach 1981–1983, jest dla ludzi ważne, a przede wszystkim – jak jest postrzegane w kontekście innych, węzłowych momentów polskiej historii, zachowanych w powszechnym obrazie przeszłości (skądinąd nierzadko pełnym luk i zafałszowań).

Drugą ze wspomnianych kwestii jest analiza rozumienia przez Polaków tego, czym był stan wojenny. Nie chodzi tylko o wiedzę o wydarzeniach lat 1981–1983 – pogłębiona i satysfakcjonująca znajomość nazwisk sprawców i ofiar, dat i najważniejszych wydarzeń tamtego okresu zazwyczaj jest domeną wąskiej kategorii osób zainteresowanych historią. Problem dotyczy w większym stopniu postrzegania znaczenia komunistycznej próby zdławienia największego po 1945 r. wolnościowego zrywu Polaków i tego, jakie były rzeczywiste powody użycia siły przez władze. Rozumienie motywów działania twórców stanu wojennego wydaje się bowiem kluczowe dla jakiegokolwiek procesu edukacyjnego i rozliczeniowego, choćby w sferze kształtowania zbiorowej pamięci kolejnych pokoleń. Tylko odrzucenie pierwotnego kłamstwa, jakim było uzasadnienie wypowiedzenia wojny Solidarności chęcią ochrony kraju przed sowiecką interwencją, pozwala na rozważanie tego okresu dziejów w pełnym i prawdziwym kontekście oraz prowadzenie rzetelnej edukacji przyszłych generacji Polaków.

Omówienie obu wspomnianych problemów byłoby jednak niepełne, gdyby sprowadzić je tylko do zaprezentowania trendów wynikających z sondaży. Dlatego oba zostaną poszerzone o być może najważniejsze pytanie: czy świadomość wagi stanu wojennego, wiedza o nim i rozumienie jego rzeczywistych przyczyn (jeśli takie występują w świadomości respondentów) są skorelowane z ich postawami wobec historii i przeszłości? Czy mają związek ze światopoglądowymi wyborami i podejmowaniem konkretnych działań, co powinno cechować świadomego obywatela, znającego historię i próbującego wyciągać z niej nauki na przyszłość? Oznacza to próbę odpowiedzi na szersze pytanie: czy Polacy świadomi kontekstu wydarzeń z lat 1981–1983 różnią się od tych, których wiedza w tej materii jest fałszywa i którzy powielają (niekiedy bezrefleksyjnie) tezy twórców stanu wojennego, jakoby wyprowadzenie czołgów na ulicę miało szlachetne motywy i przysłużyło się krajowi? Kim są przedstawiciele obu kategorii respondentów i co można o nich powiedzieć? Jest to zatem pytanie o spójność deklarowanych poglądów i postaw. W tym kontekście należy sformułować również problem, czy można wskazywać stan wojenny (a także postać gen. Wojciecha Jaruzelskiego) jako wstydlivy moment polskiej historii i jednocześnie nie rozumieć tego, czym był? Kwestie te również będą przedmiotem analizy.

Niniejsza praca jest zatem próbą syntetycznego opisu świadomości zbiorowej Polaków w roku 2022, cztery dekady po wydarzeniach z lat 1981–1983. Jej celem jest także zarysowanie przemian opinii na temat tych wydarzeń w okresie transformacji oraz ukazanie podłoża współczesnych wyobrażeń o stanie wojennym, określenie

jego miejsca na mapie pamięci Polaków oraz sformułowanie wniosków dotyczących przyszłej pracy służącej jego rozliczeniu oraz edukacji. Analiza ta, choć z punktu widzenia akademickich studiów nad przeszłością może wydawać się mało istotna, ma duże znaczenie w kontekście kreowania polityki pamięci i sprawiedliwości, opartej na zmierzeniu się ze zbrodniami, których większość nadal nie została rozliczona, do czego należy bezwzględnie dążyć, przynajmniej w sferze pamięci i edukacji kolejnych pokoleń. Sformułować można także roboczą hipotezę, zgodnie z którą trudno jest oczekiwać zrozumienia i poparcia dla rozliczenia z komunizmem i działań na rzecz nawet spóźnionej sprawiedliwości, a także poszukiwania prawdy o zbrodniach z lat 1944–1989 w sytuacji, gdy społeczeństwo nie zna lub nie rozumie podstawowej faktografii tego okresu dziejów, nie ma wiedzy na temat przyczyn i skutków poszczególnych wydarzeń lub gdy na mapie społecznej pamięci okres ten zajmuje miejsce marginalne i nie nadaje mu się rangi adekwatnej do jego znaczenia.

Podsumowując niniejsze wprowadzenie, należy przedstawić uwagę natury metodologicznej. Analiza kilku dekad przemian świadomości społecznej stawia przed jej twórcami trudny problem standaryzacji i kompatybilności danych z badań realizowanych nierzadko z zastosowaniem różnych metodologii i skoncentrowanych na rozmaitych zagadnieniach. Dlatego podstawą tekstu są jedynie największe ogólnopolskie, reprezentatywne, cykliczne sondaże realizowane przez ośrodki badań społecznych (CBOS, PENTOR i TNS), instytucje odpowiedzialne za studia nad edukacją (Instytut Badań Edukacyjnych) oraz za pracę ze świadomością narodową (Instytut Pamięci Narodowej).

Szczególne miejsce w poniższej analizie zajmuje ogólnopolski projekt badawczy *Edukacja dla pamięci. Przekaz wiedzy historycznej w kontekście postaw Polaków wobec ich przeszłości*, realizowany w 2022 r. przez IPN. Jego celem była pogłębiona diagnoza postaw społeczeństwa wobec własnej przeszłości. Badanie, zrealizowane jesienią wspomnianego roku, objęło ponad 6 tys. Polaków w trzech reprezentatywnych ogólnopolskich próbach: uczniów szkół średnich, Polaków powyżej dwudziestego roku życia i nauczycieli historii⁶. W analizie widocznych wśród młodzieży trendów przemian w spojrzeniu na przeszłość wykorzystano cykl badań na ogólnopolskich próbach młodzieży szkół średnich z lat 2009, 2015 i 2022⁷.

W celu ujednolicenia statystyk tak, aby było możliwe porównywanie danych z różnych źródeł, dokonano w niektórych przypadkach ponownego przeliczenia procentowania w odniesieniu do wszystkich respondentów z danej kategorii (ale nie do zbiorowości odpowiadających na pytania otwarte, co niejednokrotnie miało miejsce w przywoływanych materiałach). Poza danymi prezentowanymi we wspomnianych sondażach, dokonano dodatkowych analiz, opartych na pierwotnej bazie danych projektu *Edukacja dla pamięci*, których wyniki nie były dotychczas publikowane.

⁶ K. Malicki, S. Wilk, I. Żuk, *Edukacja dla pamięci. Przekaz wiedzy historycznej w kontekście postaw Polaków wobec ich przeszłości*, Warszawa 2023.

⁷ K. Malicki, *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012; K. Malicki, K. Piróg, *Postawy młodzieży ponadgimnazjalnej wobec przeszłości i historii Polski XX wieku*, Warszawa 2016; K. Malicki, S. Wilk, I. Żuk, *Edukacja dla pamięci...*

POMIĘDZY INDYFERENCJĄ A WSTYDEM I NIESŁAWĄ

Stan wojenny nie był jedyną próbą zdławienia wolnościowych dążeń Polaków po 1944/1945 r. Komunistyczne państwo wyłoniło się z terroru skierowanego przeciw podziemiu niepodległościowemu, by zniknąć w rzeczywistości skrytobójczych mordów dokonywanych przez tzw. nieznaną sprawców na działaczach opozycji solidarnościowej do ostatnich dni istnienia tego ustroju. Jak zauważają Jan Draus i Zbigniew Nawrocki: „komunistyczne państwo totalitarne zawsze posiadało charakter represyjny (a w latach 1944–1956 charakter zbrodniczy). Nigdy nie przestrzegało norm prawa międzynarodowego, a nawet własnej tzw. socjalistycznej konstytucji”⁸. W latach 1944–1989 społeczeństwo znajdowało się pod nieustanną opresją organów terroru, z początku masowego, z czasem coraz bardziej selektywnego. Zrywom niepodległościowym towarzyszyła wzmożona przemoc władz i akcje represyjne o szerszym zakresie.

Charakter i skala zbrodni dokonanych w tym czasie stanowią nadal przedmiot badań naukowych. Meandry represji komunistycznego państwa należą do subdyscyplin historii i ich biegła znajomość z pewnością nie jest powszechna nawet wśród osób deklarujących zainteresowanie dziejami. W tym miejscu ważne jest jednak nie tyle analizowanie niuansów, ile przyjrzenie się ogólnej ocenie okresu PRL, widzianego przez pryzmat społecznej pamięci przeszłości, a zatem selektywnych wyobrażeń Polaków o historii lat 1944–1989, ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń z 13 grudnia 1981 r. Zagadnieniem, które wydaje się w tym kontekście ważne, a jednocześnie stanowi przedmiot w miarę systematycznych sondaży sporządzanych przez ośrodki badań społecznych, jest kwestia postrzegania przez społeczeństwo polskie dziejów swego narodu przez pryzmat wydarzeń budzących powszechną dumę lub wstyd. Analizy tego typu pozwalają lokalizować precyzyjnie punkty historii, na których uważniej spoczywa oko przeciętnego obywatela, reprezentującego przeważnie ograniczony zasób wiedzy o dziejach, którym nadaje on znaczenie i które najczęściej wpływają na charakter jego sądów o przeszłości. Co szczególnie ważne, badania takie opierają się na danych z pytań otwartych, niesugerujących wariantów odpowiedzi, a zatem odzwierciedlających dość rzetelnie te wątki z przeszłości, które w świadomości respondentów uchodzą za ważne i dlatego są w niej utrwalone silniej niż pozostałe.

Z dotychczasowych analiz wynika, że duże zainteresowanie przeszłością wśród Polaków nie przekracza, według deklaracji w badaniach sondażowych, jednej trzeciej ogółu respondentów⁹ oraz że pamięć zbiorowa zachowuje w swym depozycie stosunkowo niewiele postaci i wydarzeń (tzw. kanonów)¹⁰. Te ostatnie tkwią jednak w świadomości

⁸ J. Draus, Z. Nawrocki, *Przeciw Solidarności 1981–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, Rzeszów 2000, s. 5.

⁹ P.T. Kwiatkowski, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008, s. 222–224.

¹⁰ Tę cechę pamięci zbiorowej wyjaśnia B. Szacka: „Przeszłość w zbiorowej pamięci zaludniona jest dobrymi i złymi królami, zdrajcami i bohaterami oraz wypełniona wydarzeniami, które są powodem do dumy bądź do wstydu”, B. Szacka, *Pamięć zbiorowa i wojna*, „Przegląd Socjologiczny” 2000, nr 2, s. 13.

społecznej mocno, a ich zmiany nie dokonują się szybko. Pojawia się zatem pytanie, jakie miejsce ma wśród nich stan wojenny.

Analiza badań dorosłych Polaków z okresu ostatnich trzech dekad wskazuje, że wydarzenie to zajmuje istotną pozycję wśród wskazań, które kształtują formułowany przez nich kanon historycznej i narodowej listy wydarzeń wywołujących w nas poczucie wstydu. Jako wywołujący to uczucie, stan wojenny był wymieniany w badaniach sondażowych już u schyłku PRL, w 2003 r. zajął nawet pierwsze miejsce wśród udzielanych odpowiedzi (8,3 proc.), by w roku 2016 przesunąć się na pozycję czwartą (2,5 proc.)¹¹. W 2022 r. osiągnął trzecie miejsce na podium najczęstszych wskazań (4,1 proc.), za rozbiorami Polski oraz ogólną oceną PRL i komunizmu¹². Oznacza to, że niezależnie od badań, stan wojenny zawsze sytuuje się w czołówce wydarzeń, które Polacy definiują jako mało chwalebne w narodowej historii. Warto podkreślić, że dotąd nie zanotowano pojawienia się w tego typu badaniach wskazań na stan wojenny jako na wydarzenie będące powodem do dumy (nawet wśród osób je usprawiedliwiających).

Mniej jednoznaczne są opinie dotyczące osoby gen. Jaruzelskiego. Jako główny autor stanu wojennego zajmuje od lat czołowe miejsce w formułowanym przez Polaków kanonie, odnoszącym się do postaci polskiej historii, których powinniśmy się wstydzić. W 2003 r. z wynikiem na poziomie 6,3 proc. zajął trzecią pozycję (za Lechem Wałęsą, który był liderem), by w 2016 r. przesunąć się na miejsce pierwsze (3,8 proc. wskazań)¹³. W roku 2022 w badaniu IPN postaci tej znów przypadła pozycja pierwsza (13,3 proc.)¹⁴. Z drugiej strony twórca stanu wojennego pojawiał się do początku obecnego wieku nie tylko w kanonie negatywnym, lecz także wśród postaci, z których według Polaków można było być dumnym. W 2003 r. z odsetkiem 1,6 proc. wskazań zajął stosunkowo wysoką, dziewiątą pozycję w ogólnym rankingu. Jak się jednak wydaje, był to ostatni taki przypadek, gdyż w kolejnych latach generał nie był już przez respondentów oceniany pozytywnie lub oceny takie pojawiały się bardzo rzadko, podobnie jak w przypadku innych I sekretarzy KC PZPR¹⁵.

Szczególnie ciekawe są dane dla kategorii młodzieży (15–19 lat). Na podstawie trzech ogólnopolskich badań z lat 2009, 2015 i 2022 zauważyć można, że w tym czasie znacząco spadła liczba wskazań na zbrodnicze działania władz komunistycznych jako wstydlive wydarzenie w historii Polski. Stan wojenny był spontanicznie wskazywany przez 2,5 proc. uczniów szkół średnich w 2009 r., co sytuowało go na czwartym miejscu wśród wydarzeń, których według młodych respondentów Polacy powinni się wstydzić. W roku 2015, z wynikiem 9,1 proc., pojawił się na miejscu pierwszym (niewątpliwie rezultat ograniczenia okresu badania tylko do XX w.), a w 2022 r. dopiero na dziesiątym (0,5 proc.). Ten ostatni wynik zwraca uwagę dlatego, że towarzyszyło mu niepokojąco marginalne wskazywanie

¹¹ P.T. Kwiatkowski, *Odzyskanie niepodległości w polskiej pamięci zbiorowej*, Warszawa 2018, s. 114.

¹² K. Malicki, S. Wilk, I. Żuk, *Edukacja dla pamięci...*, s. 70 (wśród osób, które udzieliły odpowiedzi na to pytanie, odsetek wyniósł 10,9%).

¹³ P.T. Kwiatkowski, *Odzyskanie niepodległości...*, s. 77.

¹⁴ Na to pytanie odpowiedziało 33,1 proc. respondentów. K. Malicki, S. Wilk, I. Żuk, *Edukacja dla pamięci...*, s. 66.

¹⁵ P.T. Kwiatkowski, *Odzyskanie niepodległości...*, s. 77.

na Solidarność jako powodu do dumy z rodzimej historii. Podobny trend zauważyć można we wskazaniach młodzieży w przypadku tłumienia robotniczych strajków w okresie PRL (dwudzieste miejsce we wskazaniach z 2009 r., czwarte w 2015 i piętnaste w 2022). Podobnie rzecz się ma z oceną PRL i ustroju komunistycznego, niewywołującego – jak się wydaje – w młodym pokoleniu żadnych uczuć i przesuwanego się z czasem w sferę indyferencji. W odpowiedzi na pytanie o wydarzenie wywołujące wstyd, ten okres i ustrój wskazało w 2009 r. zaledwie 0,1 proc. młodzieży (ósmie miejsce), w 2015 r. – 8,2 proc. (drugie miejsce) i 1,6 proc. (drugie miejsce) w roku 2022. Także tutaj zauważamy przesunięcie się perspektywy w ocenach negatywnych na historię wcześniejszych wieków (w 2022 r. pierwsze miejsce w kanonie wstydu zajęły rozbiory i okres zaborów)¹⁶.

Analogiczne trendy obserwujemy w przypadku kanonu postaci historycznych, które młode pokolenie zalicza do panteonu narodowego wstydu i niesławy. Jaruzelski, zajmujący w 2009 r. pierwsze miejsce w tym rankingu (9,7 proc. wskazań), w roku 2015 utrzymał pierwszą pozycję, lecz już z wynikiem 4,7 proc., aby w 2022 r. znaleźć się na drugiej (2,2 proc.), za Stanisławem Augustem Poniatowskim. Takie same trendy zauważamy w przypadku innych I sekretarzy KC PZPR. Bolesław Bierut również zanotował w 2022 r. najniższy odsetek wskazań i znalazł się ostatecznie na piątym miejscu, Władysław Gomułka – na dziewiątym, a Edward Gierek – na czternastym¹⁷.

Kim są osoby typujące stan wojenny i jego twórcę do kanonu narodowego wstydu? Zaskoczeniem może być to, że w badaniu IPN z 2022 r. ponad 44 proc. wskazujących na stan wojenny jako wydarzenie wstydlive w polskiej historii i ponad 46 proc. tych, którzy zadeklarowali, że Jaruzelski to postać wywołująca nasz wstyd, nie rozumiało istoty stanu wojennego i nie potrafiło poprawnie wymienić powodów jego wprowadzenia (by to zweryfikować, zadano respondentom dodatkowe pytanie testowe). Stwierdzoną przez badaczy niespójność opinii i wiedzy można interpretować w ten sposób, że w ocenach przeszłości można wyróżnić różne obszary. Na jednych płaszczyznach większą rolę odgrywa znajomość faktów, na innych zaś wyborami rządzą emocje, sympatie i antypatie, a przypadkowe źródła informacji kształtują sądy o przeszłości w oderwaniu od rzetelnej wiedzy.

Spoglądając całościowo na wyniki tej serii badań, można optymistycznie stwierdzić, że w sytuacji postawienia dorosłych Polaków wobec konieczności wytypowania wydarzeń z polskiej historii do kategorii narodowej dumy i wstydu stan wojenny zawsze trafia do tej drugiej grupy. Mniej optymistycznie wyglądają wyniki dotyczące osoby gen. Jaruzelskiego, choć w jego przypadku wpływ na ocenę części respondentów może mieć przekonanie o jego pozytywnej roli, odegranej w roku 1989. Natomiast przegląd badań polskiej młodzieży wywołuje ambiwalentne uczucia. Młode pokolenie coraz częściej upatruje wstydlivych wydarzeń w odległych wiekach, głównie w okresie upadku państwa w XVIII stuleciu. Okres komunistyczny, choć sytuujący się wśród najczęstszych odpowiedzi, wskazywany jest coraz rzadziej, a odsetki wskazań ogólnie nie są wysokie. Za niepokojące uznać trzeba śladowe wskazania na inne drastyczne przypadki zbrodni

¹⁶ K. Malicki, *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji...*, s. 91; K. Malicki, K. Piróg, *Postawy młodzieży...*, s. 149; K. Malicki, S. Wilk, I. Żuk, *Edukacja dla pamięci...*, s. 66.

¹⁷ *Ibidem*.

dokonywanych przez reżim komunistyczny (np. prześladowania żołnierzy podziemia niepodległościowego), które zajmują pozycje daleko poza czołówką. PRL, jego zbrodnie i ich autorzy, choć są pamiętani i przewijają się w odpowiedziach młodego pokolenia, z upływem czasu przesuwają się na dalsze, niemal niedostrzegalne już pozycje. Zadumę powinno budzić także deklarowanie ocen odnoszących się do wydarzeń i postaci z historii, za którym nie stoi jednak rzetelna wiedza.

CZYM BYŁ STAN WOJENNY I O CO W NIM CHODZIŁO?

Zagadnieniem, które zdominowało społeczną debatę nad stanem wojennym i towarzyszy Polakom w różnym nasileniu od pierwszych jego chwil do dziś, jest spór o to, czy był to czyn słuszny i znajdujący uzasadnienie w rzeczywistości geopolitycznej PRL. W świetle niepodważalnych ustaleń historyków (argumenty w postaci uchronienia kraju przed interwencją sowiecką lub troski władz o stan państwa w sytuacji fali strajków u progu zimy 1981/1982 r. zostały bezdyskusyjnie obalone i nie są już uznawane w poważnych debatach¹⁸) polemika w tej kwestii wydawać się może nieproduktywna i zbyteczna. Należy jednak ją wnikliwie przeanalizować jako element społecznej świadomości doby transformacji ustrojowej ze względu na to, że różnica zdań w tej kwestii – i przyjmowane stanowiska – są najprawdopodobniej jednym z lepszych probierzy oceny całego okresu PRL oraz elementarnej i trzeźwej przenikliwości w wyrażaniu opinii na temat narodowych dziejów. Stan wojenny bowiem, jako jedyny akt terroru lat 1944–1989, doczekał się bardzo szerokiej gamy uzasadnień i usprawiedliwień. Ponadto jego główni autorzy (Wojciech Jaruzelski, Czesław Kiszczak) z racji udziału w przemianach ustrojowych w 1989 r. uzyskali z czasem w oczach środowisk lewicowych i liberalnych, wpływowych w latach dziewięćdziesiątych XX w., osobliwy status współtwórców demokracji i swobód obywatelskich w Polsce¹⁹. Doprowadziło to do paradoksalnej sytuacji – stwierdzenie pozadyskusyjnego faktu, że u podstaw wprowadzenia stanu wojennego leżały jedynie najniższe pobudki, takie jak zniszczenie demokratycznego ruchu wolnościowego i zachowanie przez komunistów władzy kosztem wielu ofiar i cofnięcia kraju w rozwoju, dla wielu osób nie było oczywiste. Jak pokazały badania socjologiczne realizowane w kolejnych dekadach, opinie takie wyrażało stosunkowo dużo osób.

Sondaże, realizowane systematycznie po roku 1989 przez różne ośrodki badawcze, z dość dużą zgodnością wskazują, że do połowy pierwszej dekady XXI w. ponad połowa Polaków uznawała decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego za słuszną i uzasadnioną. W kolejnych latach odsetek ten zaczął się wolno, lecz systematycznie obniżać. W drugiej dekadzie XXI w. oscylował wokół 40 proc., by w czterdziestą rocznicę wydarzeń z 1981 r. spaść do 33 proc. Jednocześnie bardzo wolno, choć ustawicznie, rósł odsetek osób reprezentujących stanowisko przeciwne. W 2021 r. negatywną ocenę wprowadzenia stanu

¹⁸ W. Polak, *Czy stan wojenny uchronił Polskę przed interwencją sowiecką?* [w:] *Stan wojenny po czterdziestu latach. Nowe spojrzenie*, red. W. Polak, S. Galij-Skarbińska, M. Damazyn, Bydgoszcz–Toruń 2022.

¹⁹ Z. Krasnodębski, *Demokracja peryferii*, Gdańsk 2005, s. 235.

wojennego sformułowało 37 proc. respondentów. Przez cały ten okres średnio co czwarta osoba reprezentowała postawę ambiwalentną i nie potrafiła zająć w tej kwestii stanowiska²⁰.

Większe problemy pojawiają się przy próbie określenia społecznej oceny motywów działań autorów stanu wojennego, gdyż pytanie to w sondażach zadawano także w wersji wielokrotnego wyboru. Dzięki temu respondenci mogli zgadzać się z wieloma motywami, nierzadko wzajemnie sprzecznymi, np. takimi, że stan wojenny miał na celu zlikwidowanie Solidarności, uniknięcie sowieckiej interwencji, „wprowadzenie porządku” i „utrzymanie się u władzy” komunistów. Autorzy analiz sporządzonych na podstawie sondaży nie podjęli próby oszacowania typów wyłaniających się w ten sposób postaw – w jakim stopniu są one spójne, a w jakim chaotycznie łączą sprzeczne motywy. Byłaby to z pewnością bardzo cenna wiedza, pozwalająca punktowo identyfikować obszary interwencji. Z pewnością jednak wszystkie badania wskazują na dużą żywotność kłamstwa o groźbie wejścia do Polski armii sowieckiej. Jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. z tym poglądem zgadzało się ponad dwie trzecie Polaków. W kolejnych latach odsetek ten systematycznie malał, by w 2021 r., według CBOS, wynieść 27 proc.²¹ Jednocześnie znaczący odsetek respondentów nadal zgadzał się z twierdzeniem, że stan wojenny wprowadzono, by uniknąć rozlewu krwi i wojny domowej (22 proc. w 2021 r.) albo w celu „uspokojenia sytuacji i wprowadzenia porządku” (20 proc. w 2021 r.)²².

Niewątpliwie w każdym z wariantów analizy powyższych danych wyłania się duża żywotność kłamstwa autorów stanu wojennego o rzekomej sowieckiej interwencji. Co więcej, wyniki badań pokazują nadal pęknięcia w społecznej ocenie nieodległej przeszłości. Można je zinterpretować także jako istnienie trwałego dziedzictwa komunizmu, zakorzenionego w świadomości Polaków po upadku PRL. Niewątpliwie jest to bardzo aktualne i olbrzymie wyzwanie przed edukacją historyczną oraz przeszkoda w dokonywaniu rozrachunków z przeszłością.

Cechą charakterystyczną omawianych badań jest wzmiankowana w każdym raporcie, sporządzonym na ich podstawie, silna korelacja pomiędzy oceną motywów wprowadzenia stanu wojennego a orientacjami politycznymi respondentów. Im były one bardziej lewicowe, tym częściej charakteryzowały się większą akceptacją dla decyzji funkcjonariuszy WRON. Wśród Polaków o poglądach prawicowych odnotowywano tendencję przeciwną²³.

Motywy przyjmowania argumentów twórców stanu wojennego są dziś trudne do precyzyjnej identyfikacji. Częściowo są zapewne wynikiem „obrony życiorysów”, zwłaszcza w przypadkach osób związanych z byłym ustrojem, tych jednak z każdym rokiem ubywa. Niemalże znaczenie ma zapewne także niewiedza i ignorancja, nieznanomość kontekstu wydarzeń z ostatniej dekady PRL. W przeciwieństwie np. do niemieckiego narodowego socjalizmu, komunizm zawsze znajdował szerokie grono obrońców. Być może przyczyną

²⁰ *Pamięć o stanie wojennym*, grudzień 2016 K.073/16, Kantar Public, s. 5; *Pamięć o stanie wojennym w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia. Komunikat z badań CBOS*, nr 153/2021, s. 3.

²¹ *Ibidem*. Według sondażu z 2016 r. (wg Kantar Public) z tezą o uchronieniu Polski przed sowiecką interwencją zgadzało się 57% Polaków, a wg CBOS – 34%. Tak duże różnice można tłumaczyć jedynie częściowo nieco odmienną formułą pytań i wariantów odpowiedzi.

²² *Pamięć o stanie wojennym w czterdziestą...*, s. 5.

²³ *Ibidem*; *Pamięć o stanie wojennym*, grudzień 2016.

tego stanu rzeczy jest nieumiejętność analizy przyczynowo-skutkowej procesów historycznych oraz wyciągania logicznych wniosków z wielu przesłanek składających się na ocenę schyłku PRL. Przewycięzenie tego zjawiska należy uznać za postulat nie tylko w przypadku edukacji kolejnych pokoleń Polaków, lecz także przedstawiania historii w całym dyskursie społecznym.

Raporty pokontrolne z badań milczą na temat korelacji pomiędzy rozumieniem przyczyn wprowadzenia stanu wojennego a poziomem wiedzy historycznej. Wynika to zapewne z okoliczności, że w tego typu sondażach „wiedza” mierzona bywa najczęściej jednym pytaniem – o datę wprowadzenia stanu wojennego, co jest dość słabym wskaźnikiem i nie pozwala na pogłębioną ocenę poziomu znajomości historii przez respondentów²⁴.

W 2022 r. IPN podjął się realizacji cyklu trzech ogólnopolskich sondaży, które pozwalają rzucić na tę kwestię nieco więcej światła. W ich trakcie indagowano respondentów o powody wprowadzenia stanu wojennego w ramach testu złożonego z 28 pytań dotyczących historii Polski. Pytanie o powody wydarzeń z 13 grudnia 1981 r. nie dotyczyło tylko daty czy rozpoznawania ikonografii. Wymagało znajomości kontekstu historycznego i należało generalnie do tych, które respondentom sprawiły największe trudności. Uzyskane wyniki nie napawają optymizmem. Poprawną odpowiedź – celem wprowadzonego w 1981 r. przez komunistów stanu wojennego było zachowanie przez nich władzy i zniszczenie Solidarności – wskazało 34,9 proc. dorosłych Polaków oraz 31,6 proc. uczniów szkół średnich. Jednocześnie 31,6 proc. osób dorosłych i 15,4 proc. uczniów odpowiedziało, że celem była ochrona kraju przed interwencją zbrojną Związku Sowieckiego. Ponadto 8,8 proc. respondentów powyżej dwudziestego roku życia i 7,7 proc. uczniów stwierdziło, że powodem wprowadzenia stanu wojennego było przygotowanie do rozmów z Solidarnością w celu demokratyzacji ustroju, a 8,3 proc. dorosłych Polaków i 10,4 proc. uczniów – że chodziło o zabezpieczenie zakładów pracy w kraju przed sabotażem ze strony radykalnego nurtu w Solidarności. Aż 34,9 proc. uczniów i 16,4 proc. Polaków powyżej dwudziestego roku życia zadeklarowało brak wiedzy w tej kwestii²⁵.

Ponieważ współcześnie olbrzymią rolę w kształtowaniu znajomości dziejów i postaw odgrywa przekaz wizualny (zdjęcia, film), a pewne wydarzenia historyczne są jednoznacznie zapisane w świadomości społecznej w postaci kanonicznych obrazów „mówiących więcej niż tysiąc słów”, w badaniu skonfrontowano respondentów z fotografiami wielu ważnych postaci z historii Polski XX w., w tym z portretem gen. Jaruzelskiego. Wśród Polaków powyżej dwudziestego roku życia zdjęcie to zostało rozpoznane przez niemal wszystkich respondentów (97,2 proc.), wśród uczniów przez zaledwie 56 proc.²⁶

Zaprezentowane wyżej wyniki skłaniają do przyjrzenia się bliżej także respondentom, którzy mieli poprawną wiedzę o stanie wojennym i prawidłowo zidentyfikowali jego przyczyny. Kim są i jakie wartości reprezentują?

²⁴ Według CBOS, odsetek Polaków znających poprawną i pełną datę wprowadzenia stanu wojennego wyniósł w 2022 r. 47 proc., *Pamięć o stanie wojennym w czterdziestą...*, s. 1.

²⁵ K. Malicki, S. Wilk, I. Żuk, *Edukacja dla pamięci...*, s. 19.

²⁶ *Ibidem*, s. 18. W badaniu z 2015 r. zdjęcie umundurowanego gen. Jaruzelskiego odczytującego dekret o wprowadzeniu stanu wojennego rozpoznało 75% uczniów, jednak w badaniu tym odpowiadały wyłącznie osoby uczęszczające do klas maturalnych, K. Malicki, K. Piróg, *Postawy młodzieży...*, s. 110.

Analiza wyników wskazuje, że osoby właściwie identyfikujące przyczyny wprowadzenia stanu wojennego charakteryzują się częstszym niż pozostali deklarowaniem patriotyzmu, a w zakresie orientacji politycznych cechują się znaczącą przewagą sympatii prawicowych. Deklarują zainteresowanie polityką dwukrotnie częściej od respondentów, którzy nie potrafili zdefiniować przyczyn proklamowania stanu wojennego. Wiedzę w tym zakresie nieznacznie częściej stwierdzano u mężczyzn (u których ogólnie zanotowano lepsze wyniki testu wiedzy) oraz u osób w wieku 40–59 lat. Zauważalnie częściej są to także osoby lepiej sytuowane, deklarujące lepsze warunki materialne swoich rodzin oraz mające wyższe wykształcenie. Nie zanotowano natomiast istotnych różnic w religijności i częstotliwości uczestnictwa w nabożeństwach pomiędzy obiema kategoriami respondentów.

Fakt, że wspomniana grupa badanych osób wypadła znacząco lepiej w teście wiedzy historycznej niż pozostali, nie jest dla badaczy zaskakujący. Osoby znające kontekst wydarzeń z 13 grudnia 1981 r. reprezentowały najczęściej postawę refleksyjno-poznawczą, a zatem taką, która charakteryzuje się zainteresowaniem historią i jednocześnie myślenie o niej w kontekście wydarzeń współczesnych. Postawa taka występowała u tych respondentów dwukrotnie częściej niż postawa kontestacyjna, tj. taka, która podważa sens obecności historii w życiu codziennym²⁷.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując w 2003 r. wyniki projektu badawczego IPN, poświęconego wiedzy mieszkańców naszego kraju na temat stanu wojennego, Antoni Dudek zauważył: „w tym czasie wyrosło nowe pokolenie Polaków, dla których data 13 grudnia jest równie odległą, jak dla innych 1 września czy 11 listopada”²⁸. Dwadzieścia lat później twierdzenie to nie traci nic na swej aktualności i wskazuje na istnienie kategorii społeczeństwa, dla której omawiane wydarzenie sytuuje się w sferze niewiedzy i obojętności jako odległe i nieaktualne z punktu widzenia dnia dzisiejszego oraz takie, którego wpływ na współczesne życie mieszkańców Polski jest już niedostrzegany.

Jednak stwierdzenie tego faktu nie może być podsumowaniem problemu obecności stanu wojennego i zbrodni okresu PRL w świadomości współczesnego społeczeństwa polskiego. Problematyka ta wymaga dalszych analiz i badań zmierzających do działań interwencyjnych i naprawczych. Należy wszelako pamiętać, że obrachunek z przeszłością jest niemożliwy do przeprowadzenia (a przynajmniej mocno utrudniony), jeśli odbywa się wbrew społecznym oczekiwaniom, wartościom dominującym w danej zbiorowości, bez świadomościowego podłoża i klimatu sprzyjającego rozliczeniu. Gdy w 2022 r. w badaniu IPN *Edukacja dla pamięci* zapytano Polaków o to, czy zgadzają się z twierdzeniem, że przestępstwa i zbrodnie komunizmu, to przeszłość, do której już nie warto wracać,

²⁷ Obliczenia na podstawie *Edukacja dla pamięci. Przekaz wiedzy historycznej w kontekście postaw Polaków wobec ich przeszłości*, pierwotna baza danych z projektu badawczego, IPN 2023.

²⁸ A. Dudek, *Wstęp* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 7.

z poglądem takim zgodziło się 32,6 proc. dorosłych respondentów (35,8 proc. było temu przeciwnych, 31,6 proc. wyraziło stanowisko ambiwalentne) i 26,8 proc. uczniów szkół średnich (37,6 proc. było przeciwnych, 35,6 proc. wyraziło stanowisko ambiwalentne). Powyższe wyniki wskazują na to, że ponad trzy dekady po upadku PRL społeczeństwo nadal dzieli się na trzy zbliżone pod względem liczebności grupy, z których jedna dostrzega potrzebę obrachunku z przeszłością, druga jest mu przeciwna (lub co najmniej obojętna), a trzecia cechuje się w tej sprawie niezdecydowaniem i ambiwalencją. Nie jest to podłoże sprzyjające gruntownym rozliczeniom z czasami komunizmu.

Niniejszy artykuł zawiera przedstawienie wybranych aspektów świadomości Polaków, dotyczących zbrodni okresu PRL, ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń z 13 grudnia 1981 r. Optymistyczną konstatacją zaprezentowanych wyników jest niewątpliwie to, że gen. Jaruzelski i stan wojenny są współcześnie jednoznacznie kwalifikowani do tej części naszej historii, której powinniśmy się wstydić. Natomiast może niepokoić fakt, że kłamstwo, które legło u podłoża jego wprowadzenia – próba przerzucenia odpowiedzialności na stronę sowiecką – choć traci zwolenników, nadal silnie tkwi w świadomości społecznej i wydaje się, że niełatwo będzie je całkowicie wyeliminować. Budzi obawy także to, że w ocenie wydarzeń historycznych przez młodych Polaków dominują zjawiska z odległych wieków (jak rozbiory), natomiast maleją odsetki wskazań na okres PRL i kluczowe dlań akty przemocy, takie jak stan wojenny. Wskazuje to na słabą recepcję nauczania historii najnowszej w szkole lub zmianę spojrzenia na przeszłość, w której 13 grudnia staje się dla młodego pokolenia datą równie odległą, jak 11 listopada.

Pomimo upływu ponad czterech dekad konsekwencje stanu wojennego kładą się nadal długim cieniem na współczesnym życiu społeczeństwa polskiego i są obecne w różnych obszarach jego aktywności. Warto odnotować, że spojrzenie na statystyki struktury wieku Polaków prowadzi do ważnej konstatacji – z początkiem lat dwudziestych XXI w. ci, którzy doświadczyli osobiście omawianego wydarzenia i mogą mieć przynajmniej fragmentaryczne wspomnienia z nim związane (choćby z okresu wczesnego dzieciństwa), stanowią już mniejszość, nawet wśród osób dorosłych. Dla przeważającej części społeczeństwa stan wojenny jest obecnie tylko historią, wydarzeniem usytuowanym poza doświadczeniem osobistym. Dlatego wiedzę na jego temat warto w przyszłości monitorować. Powinien on być nieustannie ważnym punktem odniesienia, przywoływanym zawsze w kontekście aktywności społecznej, której celem jest pamięć o przeszłości, walka o sprawiedliwość i rozliczenie z historią oraz edukacja kolejnych pokoleń.

Jak zauważa Barbara Fedyszak-Radziejowska, by wspominać 13 grudnia 1981 r. jako wydarzenie, które uczy i z którego czerpie się przekonanie o sile społeczeństwa w walce z władzą totalitarną, sprawcy stanu wojennego muszą być ukarani i jednoznacznie potępieni²⁹. Na spełnienie pierwszego z tych warunków jest już dziś za późno, przynajmniej w odniesieniu do najważniejszych decydentów ze szczytów władzy PRL. Drugi warunek wydaje się spełniony jedynie częściowo. Jednoznaczne potępienie czynu autorów stanu wojennego nadal nie jest bowiem wystarczająco zakorzenione w społecznej świadomości i – co gorsza – nie jest osadzone na fundamencie rzetelnej wiedzy historycznej, dotyczącej

²⁹ B. Fedyszak-Radziejowska, *Przemysław Polkę*, Warszawa 2013, s. 79.

motywów ich postępowania. Oznacza to, że obrachunek z tym wydarzeniem pozostaje wciąż aktualnym wyzwaniem stojącym przed polityką pamięci państwa polskiego.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA I OPRACOWANIA

- Draus J., Nawrocki Z., *Przeciw Solidarności 1981–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, Rzeszów 2000.
- Dudek A., *Wstęp* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.
- Edukacja dla pamięci. Przekaz wiedzy historycznej w kontekście postaw Polaków wobec ich przeszłości*, pierwotna baza danych z projektu badawczego, IPN 2023.
- Fedyszak-Radziejowska B., *Przemysłać Polskę*, Warszawa 2013.
- Kamińska K., *Debata nad stanem wojennym w Polsce: publicystyka „Gazety Wyborczej”, „Naszego Dziennika”, „Rzeczpospolitej”, „Trybuny” oraz „Życia” z lat 1989–2008*, Warszawa 2013.
- Krasnodębski Z., *Demokracja peryferii*, Gdańsk 2005.
- Kuta C., *Zbigniew Romaszewski jako autor publikacji drugiego obiegu wydawniczego* [w:] *Po stronie dobra. Księga dedykowana Zofii i Zbigniewowi Romaszewskim*, red. C. Kuta, M. Krzysztofiński, Warszawa–Kraków–Rzeszów 2020.
- Kwiatkowski P.T., *Odzyskanie niepodległości w polskiej pamięci zbiorowej*, Warszawa 2018.
- Kwiatkowski P.T., *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008.
- Malicki K., *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012.
- Malicki K., Piróg K., *Postawy młodzieży ponadgimnazjalnej wobec przeszłości i historii Polski XX wieku*, Warszawa 2016.
- Malicki K., Wilk S., Żuk I., *Edukacja dla pamięci. Przekaz wiedzy historycznej w kontekście postaw Polaków wobec ich przeszłości*, Warszawa 2023.
- Pamięć o stanie wojennym*, grudzień 2016, K.073/16, Kantar Public.
- Pamięć o stanie wojennym w czterdziestą rocznicę jego wprowadzenia. Komunikat z badań CBOS*, nr 153/2021.
- Polak W., *Czy stan wojenny uchronił Polskę przed interwencją sowiecką?* [w:] *Stan wojenny po czterdziestu latach. Nowe spojrzenie*, red. W. Polak, S. Galij-Skarbińska, M. Damazyn, Bydgoszcz–Toruń 2022.
- Polak W., *Stan wojenny – pierwsze dni*, Gdańsk 2006.
- Szacka B., *Pamięć społeczna* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, red. W. Kwaśniewicz *et al.*, Warszawa 2000.
- Szacka B., *Pamięć zbiorowa i wojna*, „Przegląd Socjologiczny” 2000, nr 2.
- Szacka B., „Solidarity” and the Martial Law in the Collective Memory of Polish History, „Polish Sociological Review” 2006, nr 1.
- Szpociński A., *Współczesna kultura historyczna i jej przemiany*, Warszawa 2021.
- Zaborski M., *Stan wojenny – symboliczne formy pamięci* [w:] *13 XII 1981. Wiedza historyczna i świadomość społeczna po 25 latach od wprowadzenia stanu wojennego*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2006.

Stan wojenny w pamięci współczesnego społeczeństwa polskiego

Artykuł zawiera analizę miejsca stanu wojennego i innych zbrodni komunistycznych okresu PRL w świadomości społeczeństwa polskiego, sporządzoną na podstawie największych badań sondażowych poświęconych polskiej pamięci zbiorowej, zrealizowanych po upadku komunizmu. Autorzy omawiają trendy przemian oceny tego wydarzenia formułowane przez Polaków, wiedzę o stanie wojennym i rozumienie przez nich jego przyczyn. Stwierdzają, że w ciągu ostatnich czterech dekad obserwować możemy przemiany spojrzenia Polaków na to, co stało się 13 grudnia 1981 r. Zmiany te także współcześnie stawiają pod znakiem zapytania możliwość rzetelnego rozliczenia komunistycznej przeszłości, m.in. w sferze pracy nad pamięcią zbiorową i w edukacji historycznej.

SŁOWA KLUCZOWE

stan wojenny, pamięć zbiorowa, zbrodnie komunistyczne

Martial Law in the Memory of Contemporary Polish Society

The article presents an analysis of the role of martial law and other communist crimes during the period of the Polish People's Republic in the consciousness of Polish society. This analysis is based on the largest survey dedicated to Polish collective memory, conducted after the fall of communism. The authors discuss trends in the evolution of Poles' perception of this event, their knowledge about martial law and their understanding of its underlying causes. They note that, over the past four decades, there have been changes in Poles' interpretation of the events of 13 December 1981. Also nowadays, these shifts raise questions about the feasibility of accurately documenting the communist past, particularly in the realms of collective memory and historical education.

KEYWORDS

Martial Law, collective memory, communist crimes

KRZYSZTOF MALICKI – doktor habilitowany, pracownik Instytutu Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zainteresowania badawcze: pamięć zbiorowa, postawy wobec przeszłości, miejsca pamięci. E-mail: kmalicki@ur.edu.pl.

IWONA ŻUK – kierownik Pracowni Analiz Społecznych IPSYLON. Zainteresowania badawcze: metody badań społecznych. E-mail: biuro@ipsylon.com.pl.

SŁAWOMIR WILK – doktor socjologii, adiunkt w Instytucie Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jego zainteresowania badawcze są związane z pamięcią społeczną, w tym transmisją pamięci przez rodzinę. E-mail: swilk@ur.edu.pl.

KRZYSZTOF MALICKI – habilitated doctor, professor at the Institute of Sociological Studies at University of Rzeszów. Research interests: collective memory, attitudes towards the past, sites of memory.

IWONA ŻUK – Head of the IPSYLON Social Analysis Laboratory. Research interests: methods of social research.

SŁAWOMIR WILK – PhD in Sociology, assistant professor at the Institute of Sociological Studies at the University of Rzeszów. Research interests are related to social memory, including the transmission of memory by families.